



ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA CZĘSTOCHOWY

Częstochowa, 2014-03-10

BDG.0003.2536.2014

Pan
Jerzy Zając
Radny Miasta Częstochowy

Szanowny Panie Radny

Zrozumiała jest Pana sugestia, że przyjęcie projektu zasad budżetu partycypacyjnego przez radę miasta będzie skutkowało swoistym samoograniczeniem się rady w zakresie tej części budżetu. Polski Instytut Mediacji i Integracji Społecznej, czyli partner projektu, zakłada, że głosowanie nad kompletną uchwałą daje możliwość zabezpieczenia odpowiednich procedur, co w konsekwencji ograniczy później wpływ kogokolwiek na poszczególne projekty mieszkańców, które w procesie głosowania uzyskały największe poparcie głosujących. W ramach budżetu partycypacyjnego zabezpieczona zostanie kwota, która będzie następnie dzielona na poszczególne zadania, w oparciu o wyniki głosowania przeprowadzonego nad ich projektami (wyborem projektów). Istotą partycypacji jest bezpośrednie uczestnictwo mieszkańców w procesie zarówno zgłaszania (komunikowania potrzeb), jak i wyboru zadań do realizacji.

Wyjaśniam przy tym, że propozycja wprowadzenia zasad budżetu partycypacyjnego w drodze zarządzenia miała służyć jedynie – jak wykazywano podczas ostatniej sesji rady miasta – przyspieszeniu i uproszczeniu prac legislacyjnych nad jego wprowadzeniem, nie naruszając zasad, o których powyżej wspomniałem.

Odnosząc się do podnoszonej przez Pana kwestii oceny merytorycznej projektów zadań zgłaszanych przez mieszkańców w ramach budżetu partycypacyjnego należy zauważyć, że taka forma działania nie jest przewidziana, bowiem koliduje ona z ideą partycypacji. Rola urzędników w tym procesie ograniczona jest tylko do przeprowadzenia analizy formalno-prawnej projektów, co nie wyłącza obecności w tych czynnościach radnych miasta. W takim ujęciu, „oceny merytorycznej” projektów dokonują tylko osoby uprawnione (mieszkańcy, osoby uczące się/studiujące/pracujące w mieście) – uczestnicząc w głosowaniu. W efekcie rola miasta ogranicza się do stwierdzenia, czy zadanie w ogóle może być realizowane, nie dając możliwości wskazania, które powinny być zrealizowane, a które nie.

Jak wyjaśnia społeczny partner projektu, miasta, w których wnioski ocenia się merytorycznie (np. Sopot), mają zarówno mniejszą frekwencję wyborczą, jak i niską aktywność przy składaniu wniosków. Każda ocena merytoryczna rodzi bowiem wątpliwości, co do intencji oceniającego. Istotą budżetu partycypacyjnego jest oddanie wniosków pod ogłód i głosowanie mieszkańców. Ocena merytoryczna projektu – czy jest on atrakcyjny, czy ważny dla miasta jest oceną subiektywną.

URZĄD MIASTA CZĘSTOCHOWY

42-217 CZĘSTOCHOWA, ul. Śląska 11/13
tel. (+48 34) 368-25-55, (+48 34) 368-25-66
fax (+48 34) 370-71-70
e-mail: info@czestochowa.um.gov.pl
<http://www.czystochowa.pl>



Odrzucanie projektów ze względów merytorycznych jest niezgodne z ideą budżetu partycypacyjnego, gdzie wartość projektu jest oceniana przez mieszkańców. Każdy projekt, który dotyczy zadań własnych gminy jest poprawny – to powinno być zasadą konstytuującą wprowadzenie budżetu partycypacyjnego.

Odnosząc się do kwestii składania wniosków do budżetu partycypacyjnego wyjaśniam, że intencją osób uczestniczących w szkoleniach oraz członków grupy roboczej było zachęcenie do aktywności i aktywizacja możliwie dużej liczby obywateli. Osoby rekomendowane jako podmioty mogące składać wnioski to według wyjaśnień partnera społecznego wszyscy mieszkańcy miasta oraz osoby uczące się/studiujące i pracujące w mieście. Rekomendacja ta wynikała z założenia, że jednym z zadań budżetu partycypacyjnego ma być aktywizowanie obywateli i zachęcanie ich do udziału w procesach decyzyjnych. Chodziło tu również o włączenie młodego pokolenia w proces namysłu nad swoim miejscem zamieszkania i aktywności w obszarze wpływania na kształt przestrzeni, w której funkcjonują. Abstrahując od powyższego, podzielam Pana pogląd, że kwestia składania wniosków przez osoby poniżej 16 lat może budzić kontrowersje.

Kwestie zaostżenia, ograniczenia, czy wykluczenia z grona osób mogących składać wnioski lub głosujących pozostaną jednak do oceny Państwa radnych. Wyjaśnię przy tym tylko, że rekomendacje nie przewidywały możliwości głosowania osób niebędących mieszkańcami miasta na projekty zadań o charakterze dzielnicowym.

Wspomniana w interpelacji mapa terenów miejskich jest postulowanym w rekomendacjach rozwiązaniem ułatwiającym mieszkańcom udział w realizacji budżetu partycypacyjnego. Wydaje się, że rozwiązanie takie mogłoby zostać wprowadzone przy użyciu funkcjonującego już zintegrowanego systemu informacji przestrzennej.

Jakkolwiek w rekomendacjach nie przewidziano wprost rozwiązania, o którym wspomina Pan w interpelacji, jako o „zadaniach wspólnych dla dzielnic”, to według partnera społecznego należy je rozumieć jako zadania o charakterze ogólnomiejskim. W odniesieniu do pomysłu preferencji dla zadań wyjaśniam, że wydaje się on być sprzeczny z ideą partycypacji i współdecydowania, ponieważ preferencje mają co do zasady charakter arbitralny.

Według PIMIS, obawa dotycząca jawności głosowania jest jak najbardziej zasadna, przy założeniu, że mówimy o głosowaniu jawnym imiennym. Głosowanie jawne imienne jest szczególnym rodzajem głosowania jawnego, polega ono na tym, że każdy indywidualnie, publicznie dokonuje aktu głosowania (np. po odczytaniu swego nazwiska określa, czy jest za, przeciw, czy wstrzymuje się od głosu). Rekomendacje wskazują na głosowanie jawne jako na formę głosowania będącego przeciwieństwem głosowania tajnego. Intencją mieszkańców przygotowujących rekomendacje jest przeprowadzenie głosowania na podstawie numeru PESEL. Jednocześnie likwiduje to problem głosowania przez Internet, istotny tu będzie znowu numer PESEL, a nie numer IP komputera. Procedura głosowania internetowego została opracowana i jest wykorzystywana w Polsce na poziomie wyborów parlamentarnych czy samorządowych, np. przez osoby z niepełnosprawnością, gdzie zachowana jest pełna anonimowość, przy jednoczesnej możliwości weryfikacji danych osobowych.